

To już dwa miesiące od strajku kenijskich lekarzy

5 lutego 2017

W grudniu 2016 roku 5000 kenijskich lekarzy z państwowych szpitali na terenie całego kraju, wycieńczonych swoją pracą, rozpoczęło strajk przeciwko kenijskiemu rządowi, który miał wprowadzić zawarty z lekarzami w 2013 r. układ zbiorowy pracy (CBA – collective bargaining agreement). Kilka tygodni później lekarze wciąż strajkują i nic nie zapowiada rychłego końca.



Strajk sparaliżował państwową służbę zdrowia. Przykładem może być przypadek z Nairobi, gdzie, jak ogłoszono, po rozpoczęciu strajku uciekło 100 pacjentów tamtejszego szpitala psychiatrycznego lub też sytuacja w szpitalu w zachodniej Kenii, kiedy to pracownik ochrony był zmuszony odebrać poród.

Kenijskie Stowarzyszenie Medyków, Farmaceutów i Dentystów (KMDPU – The Kenya Medical Practitioners Pharmacists and Dentists Union), jednostka nadzorująca lekarzy w całej Kenii, nawoływała swoich członków do zaprzestania pracy w odpowiedzi na niewdrożenie przez rząd zawartego porozumienia w obliczu pogarszającego się stanu publicznej opieki medycznej.

Zbiorowy układ pracy pomiędzy kenijskim rządem, Ministerstwem

Zdrowia i stowarzyszeniem lekarzy został podpisany 23 czerwca 2013 r. Jego celem miała być naprawa pozostającego w opłakanym stanie systemu ochrony zdrowia. W większości rządowych szpitali brakuje podstawowego sprzętu medycznego i leków, a 5000 lekarzy jest przepracowanych, służąc populacji 43 milionów Kenijczyków.

Według raportu ONZ z 2014 r. o rozwoju człowieka, dochód najbogatszych 20% mieszkańców Kenii systematycznie rósł przez minioną dekadę, by obecnie stanowić 11 razy więcej niż wynosi dochód 20% najbiedniejszych, tym samym czyniąc Kenię drugim, po Rwandzie, najbardziej niesprawiedliwym społeczeństwem we Wschodniej Afryce. Chociaż istnieją szpitale prywatne, są poza zasięgiem wielu Kenijczyków.

Trwający strajk oraz warunki zawarcia CBA zostały fałszywie ukazane przez kenijskie media. Wiele z nich mówiło o tym, że lekarze dopiero co dostali 300% podwyżki. Owszem, jednak nie jest to jedyna sprawa, jaką obejmuje porozumienie. CBA proponuje przegląd systemu publicznej opieki medycznej poprzez dosprzętowanie wszystkich państwowych szpitali i zapewnienie niskich kosztów powszechnej opieki zdrowotnej. Większość lekarzy zaczyna od pensji 400\$ miesięcznie. Proporcja liczby lekarzy do liczby pacjentów pozostaje na bardzo niskim poziomie 18:100 000.

W poście opublikowanym na Tweeterze na początku strajku, KMPDU udostępniła broszurę objaśniającą warunki umowy zbiorowej pracy tak, by Kenijczycy mogli z łatwością ją zrozumieć, ustosunkować się do niej i podzielić informacjami z innymi.

To właśnie z powodu złego przedstawienia zdarzeń i całego wysiłku przez rząd i niektóre media, stowarzyszenie lekarzy rozpoczęło twardą kampanię w mediach społecznościowych, mającą uwrażliwić Kenijczyków na obecny stan opieki zdrowotnej w kraju i zmobilizować ich do poparcia inicjatywy.

Używając na „Tweeterze” swojej nazwy @KMPDU, stowarzyszenie

przez blisko dwa miesiące opublikowało broszury, zdjęcia, kreskówki, filmiki i opowiadania członków stowarzyszenia o ich osobistych doświadczeniach w próbach ratowania ludzkiego życia przy braku sprzętu medycznego, leków czy elektryczności, a także o przepracowaniu wielu lekarzy, którzy czasem muszą pracować po 36 godzin z krótką przerwą na odpoczynek.

W broszurze stworzonej przez stronę „Courageous Stories”, jeden z lekarzy opisuje sytuację, gdy musieli patrzeć na śmierć pacjenta, ponieważ karetka została wysłana do miejscowego polityka, by przywieźć mu pomidory z targu.

Od momentu rozpoczęcia strajku kampania prowadzona w mediach społecznościowych wzbudziła łącznie 12 hasztagów: #LipaKamatender, #ImplementCBA, #DoctorsOnTrial, #DoctorsStrike, #doctorsarehumanstoo, #CBAismoreethancash, #offernotCBA, #HealthCrisisKe, #CBAforKenyans, #healthontrial, #SickAt50, #iamatribelessdoctor.

Rząd odrzucił żądania lekarzy. W grudniu, w wywiadzie na żywo dla państwowej telewizji, rzecznik rządu Eric Kiraithe powiedział, że Kenia nie potrzebuje lekarzy oraz że rząd planował sprowadzenie lekarzy z Indii i Kuby.

Kilka tygodni po tym oświadczeniu hinduski dziennik „The Telegraph” doniósł, że premier Indii podczas wizyty prezydenta Kenii w New Delhi odrzucił prośbę o zastąpienie protestujących kenijskich lekarzy lekarzami z Indii.

Przez ten czas państwowa służba zdrowia Kenii stoi w miejscu.

Autorstwo: Njeri Wangari

Tłumaczenie: Kinga Kołodziej

Zdjęcie: [Brytyjskie Ministerstwo ds. Rozwoju Międzynarodowego](#)
(CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: pl.GlobalVoices.org